

Raport z obserwacji programów TVP

22 maja 2019 r.

Tekst raportu, koordynacja obserwacji:
Natalia Jarska, Agnieszka Ślifirska



Obserwatorium Wyborcze ow.org.pl info@ow.org.pl

Obserwatorium Wyborcze przeanalizowało 105 audycji od 17 lutego 2019 r.: przede wszystkim „Wiadomości” TVP 1 i „Gość Wiadomości” TVP Info, ale także 19 audycji z TVP Gdańsk („Panorama” i „Forum Panoramy”). Podstawą obserwacji był formularz, w którym obserwator-wolontariusz odnotowuje czasy wypowiedzi poszczególnych stron sporów politycznych, ocenia rzetelność dziennikarzy i ewentualnie dodaje swoje komentarze.

Ustawa o radiofonii i telewizji zobowiązuje media publiczne do zachowania bezstronności, pluralizmu, wyważenia, niezależności i wysokiej jakości merytorycznej programów. Zasady te media publiczne łamią codziennie poprzez bardzo intensywne promowanie polityków Prawa i Sprawiedliwości i jednocześnie atakowanie opozycji – głównie PO i PSL, współtworzących Koalicję Europejską (KE).

„Wiadomości” konstruuje audycje i materiały w taki sposób, by informacje podporządkować kampanii na rzecz PiS oraz by atakować opozycję (głównie KE, ale także Wiosnę).

Obserwowane audycje charakteryzują się tendencyjnymi, stronniczymi komentarzami, czego najbardziej dobitnym przykładem są „paski” oraz zapowiedzi. Np. „Pogróżki Schetyny”, „Polityczne zwody Koalicji Europejskiej”, „PiS w obronie wolności”, „Konfrontacja zamiast oferty dla Polaków”.

Informacje są pretekstem do promowania kandydatów PiS. Np. Wiadomości z 2 maja: Święto Flagi zostało wykorzystane do promocji kandydatek PiS do europarlamentu: Beata Szydło (w Skawinie), Elżbieta Rafalska (w Gorzowie Wlkp.), Anna Fotyga (w Gdańsku). Wiadomości z 7 maja: „Coraz bliżej przywrócenia likwidowanych przez lata połączeń”. Treść paska: „odbudowa lokalnych połączeń autobusowych”. Jedyną nową informacją było przyjęcie przez rząd „ustawy pekaesowej”, ale zamiast podać np. sposób realizacji, przedstawiono materiał przedwyborczy z grafiką prezentującą „Nową Piątkę PiS” i wypowiedziami kandydatów do PE (Izabeli Kloc i Adama Bielana) włącznie.

Odnotowaliśmy skrajny brak obiektywizmu i równości w przedstawianiu stron politycznego sporu. Np. 17 maja w Wiadomościach przedstawiono wizytę premiera Morawieckiego na Śląsku i w Zagłębiu, prezesa Kaczyńskiego w Krakowie i marsz "Polska w Europie" KE z udziałem Donalda Tuska. Opis i prezentacja wypowiedzi Morawieckiego była dokładna i konkretna, natomiast opis (bez zaprezentowania fragmentów) wypowiedzi Tuska bardzo ogólny, prawie o niczym. Z omówienia i przytoczonych fragmentów wypowiedzi Morawieckiego wynikało uzasadnienie, dlaczego należy głosować na PiS, a nie na KE. W omówieniu wypowiedzi Tuska, była ogólna informacja, że wybory są ważne dla Polski i Europy i Polacy sami wybiorą europosłów, oraz żeby głosować na KE. Brak opisu wypowiedzi, w której Tusk argumentuje, dlaczego jest za KE a przeciw PiS.

W obserwowanych programach występowała wyraźna przewaga komentarza nad informacją. Widz ma trudności z odnalezieniem i samodzielną oceną faktów w morzu komentarzy.

Przedstawiane są jedynie te sondaże, które wskazują na zwycięstwo PiS w nadchodzących wyborach.

Program PiS jest przedstawiany zawsze w pierwszej kolejności, bez ani jednego krytycznego komentarza (np. Wiadomości z 31 marca). Program KE nie jest omawiany, narracja skupia się na pokazaniu, że KE nie ma programu, albo że jej jedynym programem jest „demoralizacja dzieci” (w związku z Kartą LGBT, z którą kandydaci KE nie mają nic wspólnego).

Charakterystycznym zabiegiem jest cytowanie wypowiedzi polityków PO i PSL sprzed lat po to, by udowodnić tezę danego materiału. Np. w materiale z 24 marca, który poświęcony był rzekomo programowi KE, cytowano wypowiedzi polityków opozycji z 2014 r.

Niepokojącym zjawiskiem jest znacząca przewaga ekspertów z mediów prawicowych i uczelni katolickich (KUL, UKSW) wśród komentujących wydarzenia polityczne. Zwrot „uważają eksperci” jest nadużywany, odpowiednio dobrani „eksperci” (powtarzające się nazwiska, często szerzej nieznanie) lub publicyści prawicowych mediów wygłaszają opinie kontrowersyjne, idealnie pasujące do założonej tezy, jednocześnie zwalniając autorów materiałów z odpowiedzialności za komentarze.

„Wiadomości” emitują materiały-zlepki, w których informacja jest jedynie pretekstem do uderzenia w opozycję. Wydarzenia, często marginalne, są traktowane jako okazja do krytyki opozycji – nie tylko jej bieżącej działalności, ale także działań poprzedniego rządu.

Wypowiedzi przedstawicieli i kandydatów opozycji są bardzo często urwane, bardzo krótkie (np. 6-sekundowa wypowiedzi Kamili Gasiuk-Pichowicz). Są wycięte w taki sposób, by skompromitować ich autorów. Przykładem może być wypowiedź Roberta Biedronia „Pan się nie pcha” (Wiadomości z 30 marca).

Wypowiedzi przedstawicieli opozycji są często parafrazowane. Np. wyciszono wypowiedź D. Tuska zastępując ją komentarzem: "nie ma wątpliwości, Donald Tusk cieszy się, że dyrektywa weszła w życie" (Wiadomości z 29 marca).

Bardzo często rzekomemu przedstawianiu poglądów kandydatów KE towarzyszy niekorzystne kadrowanie i niekorzystny dobór obrazów.

Wydarzenia takie jak strajk nauczycieli były traktowane jako okazja do krytyki opozycji. Np. w jednym z materiałów poświęconych strajkowi informowano, że KE „nie ma programu”. W materiałach poświęconych pedofilii w Kościele zawarto ataki na polityków opozycji. Np. 13 maja sugerowano, że politycy PO są przeciwni surowym karom dla pedofilów.

Wiadomości dopuszczają się daleko idących manipulacji. W szczególności 3 maja najważniejszym wydarzeniem dnia był wykład o polskiej i europejskiej polityce, jaki Donald Tusk wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim. „Wiadomości” poświęciły mu aż 5 minut czasu antenowego, ale nie była to relacja. Materiał zapowiadał pasek „Polacy nie chcą powrotu Donalda Tuska”. Autor materiału dowodził niemieckości Tuska, który jakoby przyjechał z Brukseli do Warszawy, by uderzyć w rząd. W tym celu przypomniano, że kandydaturę na szefa Rady Europejskiej wspierała kanclerz Angela Merkel i zacytowano fragment artykułu „Spiegla”, gdzie stwierdzono, że Tusk „uznawany jest przez wielu obserwatorów jako łatwy w hodowli dla Merkel”. Dalej autor materiału Krzysztof Nowina Konopka przypomniał, że Tusk został nagrodzony za rozwijanie integracji europejskiej Nagrodą im. Walthera Rathenaua, a głos z offu informował, że patron nagrody uważał Polskę za państwo sezonowe oraz był głównym architektem sowiecko-niemieckiego układu z Rapallo, będącego pierwowzorem układu Ribbentrop-Mołotow. Autor zilustrował te słowa archiwalnymi zdjęciami Rathenaua, Stalina i Hitlera. **Ten materiał ocenowano po emisji: na internetowej stronie „Wiadomości” ukazała się już wersja bez Hitlera i defilady wojsk III Rzeszy.**

Używane są środki niedopuszczalne w obiektywnych mediach: generalizacje, supozycje, wrywanie z kontekstu, inwektywy ze strony komentujących dziennikarzy. Np. w Wiadomościach z 4 maja: „Nie milkną echa wystąpienia Tuska” – ten temat otworzył główne wydanie „Wiadomości”. Nawiązanie do wydarzeń z dnia poprzedniego stało się pretekstem do nagonki na szefa Rady Europejskiej.

Program publicystyczny „Gość Wiadomości” charakteryzuje się symulacją rozmowy: dziennikarz nie reprezentuje widza, nie dopytuje, lecz podrzuca tematy (nie zawsze w formie pytań) by ułatwić gościowi autoprezentację (np. Piotr Gliński, 26 kwietnia). 5 maja gościem był Jacek Saryusz-Wolski, kandydat PiS do europarlamentu z Warszawy. Gość programu z pewnością siebie skrytykował wykład Donalda Tuska i wystąpienie Leszka Jażdżewskiego. Prowadząca Danuta Holecka nie tylko zadawała pytania tendencyjne, ale dodatkowo modulowała specyficznie głos, co podkreślało nadmierną życzliwość dla rozmówcy, dyspozycyjność i usługowość.

Czasy:

PiS dostał 10 razy więcej czasu na przedstawienie swojego punktu widzenia niż KE. W analizowanych audycjach 337 minut poświęcono przedstawieniu punktu widzenia polityków PiS, a jedynie 37 - polityków PO.

Pozostałe ugrupowania występują marginalnie (czasy bliskie 0).

Obserwatorzy ocenili rzetelność dziennikarzy jako złą (41%) lub bardzo złą (26%). 56% programów zostało ocenionych jako sprzyjających PiS, 48% – jako szkodzących PO lub Koalicji Europejskiej.